GAZETA USTROŃSKA

KOSZTY GRZANIA

KONIEC ROKU

Nr 25 (358)/98 | 25 czerwca | 1 zł | ISSN 1231-9651

PROMOWAĆ MIASTO I UZDROWISKO

Rozmowa z Janiną Ociepką, dyrektorką OWL „Wilga"

– **Jaki będzie zbliżający się sezon wakacyjny w Ustroniu?**
– Wszystko zależy od pogody - sądzę, że będzie dobrze.
– **Na jakich zasadach funkcjonuje dom, który pani prowadzi?**
– Na zasadzie samofinansowania. Ośrodek Wypoczynkowo - Leczniczy „Wilga" jest jednostką Komunalnego Przedsiębiorstwa Usług Mieszkaniowych i Socjalnych w Katowicach - przedsiębiorstwa państwowego.
– **A jak dużo właściciel obecnie dopłaca do „Wilgi"?**
– Niedopłaca. Ośrodek jest i musi być rentowny, inaczej nie byłoby sensu go utrzymywać.
– **Dlaczego więc chce się pozbyć ośrodka, skoro przynosi dochody?**
– Nigdy nie była rozważana możliwość pozbycia się tej jednostki - to plotka.
– **Jacy goście odwiedzają „Wilgę"?**
– Gościmy ludzi z całego kraju i bardzo dużo z zagranicy, gości indywidualnych, firmy, spółki, naukowców, lekarzy, nie sposób wszystkich wyliczyć.
– **W „piramidach" problemem są zbyt małe sale konferencyjne. Ile osób może uczestniczyć w konferencji w „Wildze"?**
– Mamy nowoczesne klimatyzowane dwie sale konferencyjne, łącznie na 200 miejsc, a w układzie kinowym do 350 miejsc. Jest możliwość podziału jednej z sal na trzy mniejsze w zależności od potrzeb szkolących się.
– **A kto odwiedza „Wilgę" poza konferencjami?**
– Oprócz konferencji, zjazdów, szkoleń, sympozjów, gościmy wczasowiczów, osoby niepełnosprawne na wczasy leczniczo - rehabilitacyjne oraz uczestników wielu innych imprez, jak na przykład: wesela, jubileusze, zjazdy absolwentów szkół, spotkania rodzinne, towarzyskie, ogniska, kuligi i inne według życzenia gości.
– **Czy zatrudniacie lekarzy?**
– Tak, także pielęgniarkę i masarzystę.
– **Z jakich rejonów Polski macie najwięcej gości?**
– Przyjeżdżają z całego kraju, szczególnie jednak z Warszawy, Wrocławia, Łodzi, Opola, Krakowa i oczywiście ze Śląska.
– **Na co goście się skarżą?**
– „Gość gospodarzowi świętością" - tym się kierujemy, więc skarg nie mamy, poza podpowiedziami gości o wybudowanie na terenie „Wilgi" basenu, a to jest w naszych zamierzeniach.
– **A gdy chodzi o całe miasto? Czego gościom brakuje?**
– Infrastruktury rozrywkowej.
– **A jak współpracuje się pani z Urzędem Miejskim?**
– Bardzo dobrze, choć rzadko tam bywam.
– **Czy współpracuje pani z sąsiadami z innych „piramid"?**
– Oczywiście, przecież łączą nas te same sprawy.Zawsze można liczyć na pomoc, ze wzajemnością.
– **Działało w Ustroniu Towarzystwo Rozwoju Turystyki. Czy dziś nie brak pani takiej organizacji?**
– Tak, mnie i innym, bo było koordynatorem, wsparciem i reprezentantem całego środowiska.

(cd. na str. 2)

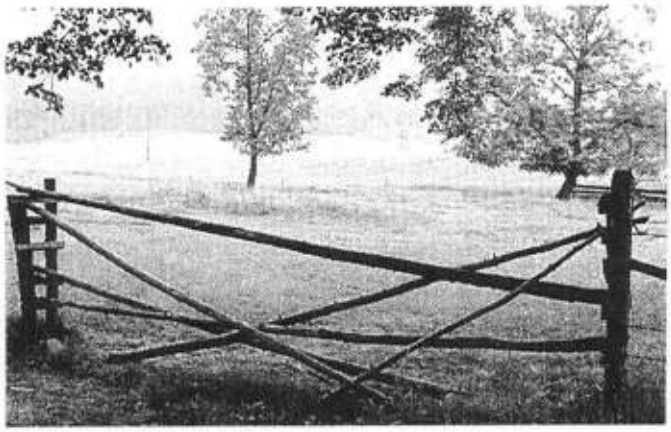

Na Zawodziu. Fot. W. Suchta

OSTATNIA SESJA

18 czerwca odbyła się ostatnia sesja Rady Miejskiej kadencji 1994-98 r. Choć sesja miała uroczysty charakter, a odbyła się w „Mazowszu" na Jaszowcu, radni podjęli szereg uchwał, nie obyło sie też bez dyskusji. Dopiero gdy wszystkie uchwały podjęto i wyczerpano cały porządek obrad, był czas na uroczyste pożegnanie. Przewodniczący RM Franciszek Korcz dziękował każdemu radnemu osobiście, wszyscy radni otrzymali też pamiątkowe dyplomy. Później spotkano się przy ognisku, gdzie na zakończenie odśpiewano „Ojcowski dom" i „Szumi jawor szumi". Więcej szczegółów za tydzień.

TRAGICZNY KOMERS

W środę, 17 czerwca, uczniowie ósmych klas ustrońskich podstawówek pożegnali się ze szkołami. We wszystkich placówkach zorganizowano tak zwane komersy, które odbywały się na terenie szkół. Jedynie absolwenci Szkoły Podstawowej Nr 6 w Nierodzimiu świętowali w lokalu „Baldi". Dla jednego z uczestników zabawy wieczór skończył się tragicznie.

O okolicznościach zdarzenia rozmawialiśmy z zastepcą naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Cieszynie kom. **Andrzejem Gańczarczykiem** oraz prowadzącym postępowanie młodszym aspirantem **Sławomirem Kecherem**. Ponieważ chłopiec i jedna z jego koleżanek mieszkali niedaleko (200 - 300 m) od lokalu, w którym odbywała się zabawa, wracali do domu na piechotę. Jednak w chwili wypadku chłopiec był sam. Nie wiadomo, czy szedł poboczem, czy stał przy drodze i prawdopodobnie nie będzie się można tego dowiedzieć, gdyż nie ma bezpośredniego świadka. Osoba, która powiadomiła policję nie podała swoich danych, a sprawczyni wypadku, 41 letnia mieszkanka Ustronia, również nie potrafi podać żadnych szczegółów wypadku. Według jej relacji nagle, w czasie jazdy z niewiadomej przyczyny pękła jej szyba w samochodzie.

- W momencie kiedy przedstatwiliśmy sprawczyni wypadku zarzuty, pouczona o swoich prawach, przyjęła pewną linię wyjaśnień. W tym przypadku, wyjaśnienia mogą być dowolne, ponieważ nie ma świadków - tłumaczy A. Gańczarczyk.

(cd. na str. 2)

PROMOWAĆ MIASTO I UZDROWISKO

(cd. ze str. 1)

– **Ile osób jest zatrudnionych w „Wildze"?**
– Sporo, z uwagi na zmianowość i obsługę imprez do późnych godzin wieczornych.
– **Czy nie obawia sie pani, że „piramidy" zaczną z czasem tracić gości na rzecz małych pensjonatów?**
– Nie obawiam się, bo jest to sprawa standardu, jakości usług, a w tym jesteśmy coraz lepsi.
– **Wymagania gości są coraz większe, jak sobie radzicie?**
– Dobrze, mamy wiele pozytywnych ocen potwierdzonych przez coraz wiekszą rzeszę stałych gości.
– **Co mają wasi goście w pokojach?**
– Wszystko - luksusowe sanitariaty, radio, telewizor, telefon.
– **Jak „Wilga" się reklamuje?**
– Radio, prasa, no i oczywiście autoreklama.
– **Jak jeszcze staracie się przedstawić klientom?**
– Aktualnie uruchamiamy kampanię promocyjną z całym kompleksowym programem.
– **A dlaczego nie uczestniczycie w targach turystycznych, na których reklamuje się cały Ustroń? Wystarczy dać jedynie swoje materiały.**
– Najpierw obiekt trzeba przygotować, potem reklamować w kampanii reklamowej.

J. Ociepka Fot. W. Suchta

– **Czy Ustroń jest już miastem dostatecznie znanym, jako miejsce gdzie można wypocząć?**
– Znanym, lecz niedostatecznie promowanym w kraju i za granicą. Szczególnie w zakresie Ustronia jako uzdrowiska.
– **O co powinno miasto szczególnie dbać, by ściągnąć gości do Ustronia?**
– O promocję walorów uzdrowiskowych, przy lepszym zabezpieczeniu usług i infrastruktury rozrywkowej. Trzeba też jak najszybciej uruchomić obwodnicę i poprawić stan techniczny dróg.
– **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

TRAGICZNY KOMERS

Przednia szyba fiata 126 p należącego do sprawczyni rzeczywiście była rozbita, właściwie jej nie było, bo w całości zsypała się i w ten sposób sprawczyni dojechała do domu.

Wypadek miał miejsce 17 czerwca około 23.45 - 23.50. Było to potrącenie pieszego, a kierowca odjechał z miejsca zdarzenia. Policja została poinformowana przez anonimowego rozmówcę. Wykonywane na miejscu zdarzenia czynności doprowadziły do odnalezienia tablicy rejestracyjnej samochodu. Nie było pewności, że pochodzi ona akurat z poszukiwanego samochodu, ale drogą radiową ustalono właścicielkę pojazdu, z którego pochodziła tablica i na podany adres udali się funkcjonariusze ustrońskiego komisariatu. Trwało to wszystko bardzo krótko i gdy policjanci dotarli na miejsce, sprawczyni wypadku właśnie wysiadała z samochodu. Pojazd został zabezpieczony, a jego właścicielka za pomocą alkomatu poddana badaniu na obecność alkoholu. Badania wykonuje się dwukrotnie. Pierwsze wykazało 1,4 prom. alkoholu we krwi, a drugie 1,6. Jak poinformował nas rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Bielsku - Białej **Marek Mleczek**, sprawczyni wypadku znajduje się obecnie w areszcie tymczasowym, ponieważ zachodzi obawa matactwa z jej strony.

W miejscu tragicznego wypadku. Fot. W. Suchta

Pieszy, który zginął w wypadku nie był znany policji, nie miał przy sobie żadnych dokumentów. Cały czwartek, 18 czerwca, próbowano ustalić tożsamość chłopca. W piątek, 19 czerwca, na komisariat policji w Ustroniu zgłosili się rodzice informując, że syn uczestniczył w komersie absolwentów klas ósmych w lokalu „Baldi" w Nierodzimiu i nie wrócił do domu. Tego samego dnia, w godzinach rannych, w prosektorium cieszyńskiego Szpitala Śląskiego, nastąpiło okazanie zwłok i rodzice rozpoznali swego czternastoletniego syna. Wcześniej wykonano rutynowe pobranie krwi i próbkę wysłano do laboratorium w Katowicach, w celu sprawdzenia, czy chłopiec w chwili wypadku był pod wpływem alkoholu.

„Kto naruszając choćby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym powoduje nieumyślnie uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia lub bardzo poważne uszkodzenie w mieniu podlega karze pozbawienia wolności do lat 3". Prowadzenie pojazdu w chwili wypadku pod wpływem alkoholu zaostrza karę i wynosi ona od 1 roku do 10 lat, tak samo jak w przypadku ucieczki z miejsca zdarzenia.

Policja zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich osób, które mogą coś powiedzieć na temat okoliczności wypadku, przejeżdżały lub przechodziły obok miejsca zdarzenia tej nocy. Policja prosi też o kontakt osobę, która poinformowała o wypadku.

Tel. 52-41-09 w. 263 lub 256 **Monika Niemiec**

TO I OWO Z OKOLICY

Zaraz po wojnie w Goleszowie działała spółdzielnia „Cement", która zaopatrywała robotników. Po jej likwidacji obowiązki przejął OZR, rozwijając także gastronomię i usługi. Dziś majątek jest w różnych rękach.

W pierwszy weekend czerwca w Cieszynie odbyło się tradycyjne Święto Trzech Braci. Była to ósma edycja imprezy organizowanej po obu stronach Olzy. Jak zwykle świętowano trzy dni. Różnorodny program mógł zadowolić wszystkich.

• • •

Założony przez redaktora Władysława Oszeldę Klub Propozycji obecny jest również we wsiach cieszyńskiego regionu. Jednym z aktywniejszych jest Klub działający w Cisownicy. Jego liderką jest miejscowa nauczycielka Teresa Waszut.

• • •

Gminny Ośrodek Kultury w Brennej przygotował cykl imprez pod hasłem „Lato w Brennej". Weekendy wypełnią występy zespołów folklorystycznych i estradowych, kabaretów. Sezon jak zwykle zakończą dożynki ekumeniczne.

• • •

Gminę Strumień zamieszkuje blisko 12 tys. osób. W samym mieście mieszka blisko 3500 osób. Najmniejszy jest Bąków liczący niespełna tysiąc mieszkańców.

• • •

W Wiśle Centrum zmodernizowano i wyremontowano skocznie igielitowe. Ich gospodarzem jest KS Wisła. Na początku czerwca udało się przeprowadzić zawody z udziałem młodych skoczków. Obiekty służą treningom w okresie lata i jesieni, nim spadnie śnieg. Koszty remontu poniósł klub. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Na przełomie czerwca i lipca swój jubileusz dziesięciolecia obchodzić będzie Estrada Ludowa „Czantoria". 27 czerwca w Auli Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie odbędzie się koncert jubileuszowy, następnie 5 lipca „Czantoria" będzie obchodzić jubileusz już w Ustroniu, w Domu Zdrojowym na Zawodziu. Na program koncertu jubileuszowego złożą się pieśni i pieśniczki podzielone na cztery części. W ostatniej „Czantoria" wystąpi z Dziecięcym Zespołem Pieśni i Tańca SP - 1 „Równica".

• • •

Na ślubnym kobiercu stanęli:
13 czerwca 1998 r.
Jolanta Cieślak, Ustroń i **Sebastian Pietrzak**, Ustroń
Monika Szuster, Ustroń i **Piotr Porębski**, Milówka
Monika Siwiec, Ustroń i **Marcin Sztefek**, Kozakowice Górne

• • •

Najlepsze życzenia dla jubilatów:
Cecylia Perliceusz, lat 93, ul. Konopnickiej 8

• • •

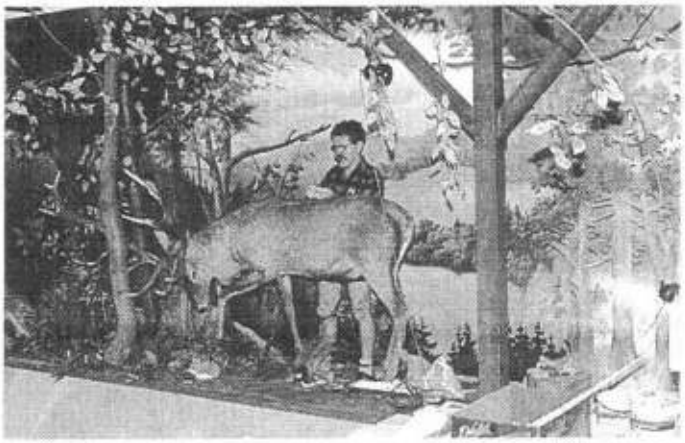

Gruntowny remont „Leśnika" w Jaszowcu dobiega końca. Dom zmienił się nie do poznania. Nie pełni już tylko funkcji ośrodka wypoczynkowego, ale przeistoczył się w Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej Lasów Państwowych. Właśnie od „Leśnika" rozpoczyna się „ścieżka ekologiczna", na której możemy poznać bliżej roślinność Beskidu Śląskiego. W samym „Leśniku" natomiast przygotowywane są tablice poglądowe, gabloty, a nawet scenki obrazujące przyrodę naszego regionu. Wespół z leśnikami nad ostatecznym kształtem wystroju Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej pracują artyści z Brzimów - **Andrzej Piechocki** i **Eugeniusz Zielonka**. Są wypchane zwierzeta, przekroje gleby, charakterystyczna roslinność, a wszystko wokół sali konferencyjnej wyposażonej w najnowocześniejszy sprzęt. Ostateczny kształt zaprojektowanej ekspozycji będzie można oglądać w połowie września. Fot. W. Suchta

• • •

Ci, którzy od nas odeszli:
Wilhelm Wantuła, lat 78, ul. Spółdzielcza 1
Maria Macura, lat 69, ul. Leśna 19
Danuta Trocha, ul. Chabrów 3/8

• • •

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 czerwca 1998 r. zmarł nagle

ś.p.
EUGENIUSZ STANIEK

swoje życie zawodowe, zgodnie z tradycją rodzinną, związał z P.P. „Uzdrowisko Ustroń", któremu poświęcił wiele lat pracy. Był cenionym pracownikiem, koleżeńskim, powszechnie szanowanym.

Rodzinie zmarłego
wyrazy szczerego współczucia
składa
Dyrekcja i pracownicy

KRONIKA POLICYJNA

11.06.98 r.
Krótko po północy, w Cieszynie, doszło do napadu rabunkowego. Trzej mężczyźni przy użyciu noża zmusili obywatela Czech do oddania samochodu marki opel omega i wraz z dokumentami i pieniędzmi oddalili się w nieznanym kierunku. Około godziny 6.00 patrol ustrońskiej policji zauważył skradziony samochód. W wyniku bezpośrednio podjętego pościgu zatrzymano najpierw dwóch sprawców bandyckiego rozboju, a po upływie godziny, trzeciego.

11.06.98 r.
O godz. 12.40 na ul. Równica kierujący seatem mieszkaniec Ustronia w wyniku nadmiernej prędkości na prawym zakręcie drogi zjechał na lewy pas jezdni i doprowadził do czołowego zderzenia z VW golfem kierowanym przez mieszkańca Bielska - Białej. W wyniku zderzenia obrażeń głowy doznał kierowca seata.

11.06.98 r.
O godz. 23.00 na ul. Daszyńskiego zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego fiatem 126p. Wynik badania alkometrem - 1,68 prom.

13.06.98r.
O godz. 6.00 na ul. Cieszyńkiej kierująca renaultem mieszkanka Wisły jadąc z nadmierną prędkością wjechała w płot Sióstr Boromeuszek.

12/13 06.98 r.
W nocy z niestrzeżonego parkingu przy hotelu w Ustroniu Polanie skradziono 6-letnie audi 80 należące do obywatela Niemiec.

14.06.98 r.
O godz.7.45 na ul. 3 Maja kierujący audi mieszkaniec Rybnika jadąc w kierunku Wisły na zakręcie w prawo stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Sprawcę kolizji ukarano mandatem .

14.06.98 r.
O godz. 10.00 na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej z Katowicką kierujący skodą mieszkaniec Wołomina wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z obywatelką Czech jadącą skodą. Sprawcę ukarano mandatem.

14.06.98 r.
O godz. 23.00 zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego peugeotem. Wynik badania alkomtrem - 1,82 prom.

15.06.98r.
O godz. 7.00 Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony, że do jednego z ośrodków campingowych nie wrócił na noc przebywający tam turysta. W wyniku podjętych działań odtworzono przebieg zdarzeń stwierdzając, że prawdopodobnie zaginiony utopił się. Przy udziale Straży Pożarnej w odległości 2 km od miejsca zdarzenia w szuwarach nad rzeką znaleziono zwłoki 38-letniego mieszkańca Tychów.

15.06.98 r.
O godz. 17.00 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja z Partyzantów kierujący punto mieszkaniec Ustronia wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Sosnowca jadącym citroenem.

17.06.98 r.
O godz. 12.00 pracownice PKO w Ustroniu zatrzymały mieszkańca naszego miasta, który posługując się nie swoim dowodem osobistym i podrobionymi czekami usiłował pobrać 1000 zł. Policja ustaliła wspólników. (MP)

STRAŻ MIEJSKA

11.06– Zabezpieczanie porządku w czasie uroczystości Bożego Ciała na Równicy i w centrum miasta.
– Kontrola terenów zielonych. Mandatami na łączną sumę 240 zł ukarano 6 kierowców, w większości przypadków za parkowanie na wałach rzeki Wisły. Nałożono również cztery blokady na koła.

12. 06– Stwierdzono, że w parku przy Urzędzie Miejskim wyrzucono kilka worków ze śmieciami. Ustalono osobę odpowiedzialną, którą okazał się właściciel jednego ze sklepów. Śmieci zostały usunięte, a winny ukarany mandatem w wys. 40 zł.

13.06– Kontrolowano stan wód w potokach w czasie obfitych opadów.

16.06– Interweniowano na jednej z posesji na ul. Skoczowskiej. Sprawa dotyczyła palenia śmieci na pasie zieleni oddzielającym domy od drogi. Winny został ukarany mandatem w wys. 20 zł.

17. 06– Wspólnie z przedstawicielem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami przewieziono do schroniska wilczura. Psa złapali mieszkańcy os. Cieszyńskiego.
– Otrzymano informację o podrzucaniu śmieci do kontenerów miejskich przy targowisku. Osobę odpowiedzialną, którą okazał się właściciel sklepu ukarany już za to samo 12 czerwca, wezwano na komendę. (mn)

Ślubowanie absolwentów. Fot. W. Suchta

KONIEC ROKU SZKOLNEGO

Już w środę, 17 czerwca z nauczycielami i szkołą pożegnali się absolwenci ósmych klas (nazwiska i średnie ocen najlepszych, drukujemy obok). W każdej szkole młodsi koledzy przygotowali dla nich miłe niespodzianki. Uroczysty dzień pozwolił na chwilę wytchnienia przed egzaminami wstępnymi do szkół średnich, które odbyły się 22 i 23 czerwca. Natomiast w piątek, 19 czerwca, zakończył się rok szkolny 1997/98 dla pozostałych uczniów. Już bez stresów i w pogodnych nastrojach spotykano się w szkołach po raz ostatni przed wakacjami. Najlepsi otrzymali świadectwa z czerwonym paskiem i nagrody, przygotowano też krótkie programy artystyczne.

• • •

W poprzednim numerze pisaliśmy o osiągnięciach naukowych i sportowych uczniów ustrońskich szkół podstawowych. Jednak dzieci udzielają się też kulturalnie i artystycznie. Przy Szkole Podstawowej Nr 1 działa Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Równica", o którego sukcesach piszemy obok oraz na stronie 6. Natomiast uzdolnieni plastycznie uczniowie „jedynki" uczestniczyli w warsztatach ceramicznych organizowanych przez BWA w Bielsku - Białej. Szkoła Podstawowa Nr 2 od kilku lat współpracuje z zaprzyjaźnioną szkołą z Dobrej w Czechach. Kontakty utrzymują uczniowie i nauczyciele. Ostatnie spotkanie odbyło się 5 czerwca w Ustroniu. W szkole w Nierodzimiu działa teatrzyk „Chochlik", który podczas Bielskich Spotkań Teatralnych zajął 3. miejsce.

• • •

W związku z osiągnięciami uczniów, które zostały wymienione w poprzednim numerze gazety, ze Szkoły Podstawowej Nr 3 otrzymaliśmy uzupełnienie: Grzegorz Olek w wojewódzkim finale Konkursu Wiedzy Biblijnej zajął 5. miejsce.

Pożegnalny występ. Fot. W. Suchta

NAJLEPSI ABSOLWENCI

Szkoła Podstawowa Nr 1
Łukasz Błachut 5,2
Tomasz Kaczmarek 5,2
Tadeusz Cichy 5,0
Joanna Sztyper 5,3
Agnieszka Tyrna 5,1

Szkoła Podstawowa Nr 2
Karolina Dorda 5,1
Paweł Lipowczan 5,1
Marcin Cieślar 5,0
Marcin Korentz 5,0
Sara Jakubowicz 5,1
Szymon Szlauer 5,1
Dagmara Podżorska 5,4
Jolanta Holeksa 5,1
Klaudia Szarzec 5,1
Ewa Kłapa 5,4
Agnieszka Kawecka 5,3
Anna Malina 5,2
Jan Marcol 5,4
Rafał Korzeń 5,4

Szkoła Podstawowa Nr 3
Janina Olek 5,3
Barbara Zorychta 5,3

Szkoła Podstawowa Nr 5
Konowoł Magdalena 5,0
Kinga Jaworska 5,0
Joanna Morkisz 5,0
Zofia Kędzierska 5,0

Szkoła Podstawowa Nr 6
Daria Mazur 5,1
Renata Reiman 5,1

Fot. W. Suchta

ŚLĄSKIE ŚPIEWANIE

W galowym koncercie Śląskiego Śpiewania wystąpił Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Ustroniu „Równica". W Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu honorowano najlepsze dziecięce zespoły, zaś w drugiej części odbył się konkurs o Grand Prix „Szczyglika Śląskiego Śpiewania". Jednym spośród dziewięciu nominowanych był właśnie nasz zespół „Równica". Zresztą Śląsk Cieszyński był reprezentowany w tym finałowym koncercie jeszcze przez kapelę „Nowina" z Polskiej Szkoły Podstawowej w Jabłonkowie i zespół wokalny „Dziołchy i Syncy z Kolonije" z Polskiej Szkoły Podstawowej w Karwinie - Nowym Mieście. Uczciwie trzeba stwierdzić, że te trzy zespoły ze Śląska Cieszyńskiego pozytywnie wyróżniały się w galowym koncercie. To właśnie występująca jako druga „Równica" sprawiła, że publiczność zaczęła żywo reagować, że koncert nabrał tempa. Długo nad przyznaniem Grand Prix obradowało jury po przewodnictwem profesora **Adolfa Dygacza**. Zgodnie z przewidywaniami otrzymał je Zespół Pieśni i Tańca „Katowiczanie". Ten werdykt przez wiele osób został potraktowany jako danina złożona organizatorom, tym bardziej, że nagrodę - atrakcyjną wycieczkę do Wiednia - wręczał wojewoda katowicki **Marek Kępski**. Widocznie większość członków jury uznało, że niezręcznie byłoby wojewodzie wręczać nagrodę komuś ze Śląska Cieszyńskiego, nie mówiąc już o Zaolziu.

Śląskie Śpiewanie to konkurs, który odbywa się od czterech lat, a uczestniczą w nim dziecięce zespoły ludowe. Eliminacje obejmują Ziemię Pszczyńską, Ziemię Raciborsko - Rybnicką, Śląsk Cieszyński łącznie z Zaolziem, Ziemię Opolską oraz Ziemię Bytomsko - Katowicką. W tym roku w Śląskim Śpiewaniu wzięło udział około 12.000 młodych wykonawców. (ws)

LEKARZE RODZINNI

Od 28 do 30 maja na Zawodziu w hotelu „Muflon" odbyło się sympozjum Polskiego Towarzystwa Medycyny Ogólnej i Rodzinnej zorganizowane przez Zarząd PTMOiR w Lublinie i lekarza Poradni Ogólnej Przychodni Rejonowej w Ustroniu **Waltera Piątka**. Uczestniczyło 130 lekarzy, najczęściej pracujących w przychodniach rejonowych lub w wiejskich ośrodkach zdrowia, posiadających przede wszystkim specjalizację z medycyny ogólnej. Zjechali z całej Polski nawet z województwa bydgoskiego, z Juraty. Ponadto w Muflonie zjawiły się firmy farmaceutyczne promujące swoje leki. „Zespół pozakrzepowy jako problem społeczny" to temat sympozjum, a wykładowcami był zespół lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala w Lublinie z oddziału chirurgii naczyniowej, którego ordynatorem jest doktor **Franciszek Brakowiecki**. Poprosiliśmy wiceprezesa PTMOiR dr. **Jerzego Baranowskiego** o przybliżenie nam idei funkcjonowania lekarza rodzinnego.

– PTMOiR istnieje od trzynastu lat i powstało z inicjatywy lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, ale należą do niego również lekarze o innych specjalnościach – powiedział J. Baranowski. – Towarzystwo liczy ponad 800 członków. Każdy z nich poza np. pracą na oddziałach szpitalnych zajmuje się także lecznictwem podstawowym. Od lat istnieje specjalizacja z medycyny ogólnej. Jest ona równoznaczna, nie tylko pod względem obowiązujących przepisów, ale również pod względem odpowiedniego poziomu wiedzy, z powstałą przed trzema laty specjalizacją z medycyny rodzinnej. Jestem jednym z założycieli Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce, które w swym założeniu miało tworzyć instytucję lekarza rodzinnego. Później okazało się, że są jakieś wymogi związane z naszym wejściem do Unii Europejskiej, ze stworzeniem systemu ubezpieczeń i powstała specjalizacja z zakresu medycyny rodzinnej. Jest to ta sama specjalizacja co z medycyny ogólnej. Nie ma pełnej świadomości, że medycyna ogólna i medycyna rodzinna to jest to samo. Lekarz specjalista medycyny ogólnej drugiego stopnia ma równoznaczne uprawnienia z lekarzem posiadającym uprawnienia z zakresu medycyny rodzinnej.

Podczas otwarcia sympozjum W. Piątek zachwalał uroki Ustronia.
Fot. W. Suchta

Instytucja lekarza rodzinnego oparta jest na bezpośrednim kontakcie lakarza z pacjentem i całą jego rodziną. Lekarz prowadzi pacjenta od urodzenia do śmierci, oczywiście jeżeli sam wcześniej nie odejdzie. Stosuje zarówno profilaktykę jak leczenie typowo terapeutyczne w oparciu o ośrodki zdrowia i możliwośco diagnostyczne zespołów opieki zdrowotnej. Dąży się do stworzenia instytucji lekarza rodzinnego poprzez zawarcie kontraktu z lekarzem. Oczywiście są samorządy, które przejmują służbę zdrowia, ale tylko po to by w późniejszym okresie podpisać z lekarzem kontrakt. Temu lekarzowi można wydzierżawić przychodnię lub lekarz sam może ja sobie utworzyć. Marzeniem jest, aby na jednego lekarza rodzinnego przypadało 2500 mieszkańców, Niestety nie jest to u nas osiągalne. Liczba lekarzy jest wystarczająca, ale nie ma pieniędzy i za mało jest obiektów służby zdrowia. To wszystko dopiero sie rodzi.

Praktyki grupowe sa przyjęte i pożądane, by nie zostawali lekarze bezrobotni. Wprawdzie lekarz, zktórym zawarto kontrakt może prowadzić zarówno dorosłych jak i dzieci, ale jeżeli w danym ośrodku był zatrudniony pediatra, to może on nadal przyjmować dzieci, a lekarz ogólny dorosłych. Powinni sie jednak uzupełniać i umieć się zastępować. W ramach instytucji lekarza rodzinnego kontraktuje się specjalistów, lekarz dobiera sobie odpowiedniego ginekologa, laryngologa, chirurga i jego pacjenci idą wyłącznie do tych lekarzy, gdyż oni się razem rozliczają.

Wchodzi system ubezpieczeń społecznych i lekarze będą podpisywać kontrakty. Ważnym elementem zostanie samorząd, który z lekarzem będzie współpracował. To samorząd określi ilu lekarzy potrzeba. Wszystko rozpoczyna się od podpisania kontraktu z samorządami. Wspomnę tu o gminie Zielonki. Tam przypada 70 zł na mieszkańca rocznie, a zatrudnionych jest czterech lekarzy na 12.000 mieszkańców. Te pieniądze w zależności od tego ilu mieszkańców się zapisało do danego lekarza przeliczane są na kwotę jaką lekarz dostaje do dyspozycji. Obecnie wygląda to tam tak, że wojewoda przekazuje pieniądze gminie, a gmina lekarzom.

Przede wszystkim zostaną skomunalizowane obiekty służby zdrowia, które obecnie znajdują się w różnym stanie. Lekarz będzie mógł dzierżawić obiekt od gminy.

Lekarz w rejonie będzie zmuszony korzystać z porad specjalistyczxnych. W związku z tym będzie dobierał sobie specjalistów, a oni będą zarabiali w ramach kontraktu. Pozostają kwestie leczenia szpitalnego, laboratoriów. Trzeba będzie rozważyć, czy np. opłaca się utrzymać laboratoium w rejonie, czy korzystać z innego dobrze wyposażonego. W Danii oglądałem szpital na 100 łóżek, gdzie było doskonale wyposażone laboratorium, a jego koszty znacznie niższe niż utrzymywanie laboratoriów przez poszczególnych lekarzy.

Dziś lekarze zatrudnieni w lecznictwie otwartym są obciążeni kolosalna pracą, która nie jest zapłacona i praktycznie nie mają żadnych uprawnień. Dopiero utworzenie instytucji lekarza rodzinnego umożliwia lekarzom, których dziś zwiemy rejonowymi, zajęcie jakiejś rangi w całym systemie. Jest to lekarz, który wie wszystko o pacjencie, od którego będzie zależało czy dany specjaslista sie utrzyma, bo lekarz rodzinny będzie wybierał najlepszego dla swoich pacjentów.

W sympozjum uczestniczył dr **Wojciech Pałysiński** z Cieszyna. Zapytałem go o lekarzy rodzinnych w naszym regionie.

– Na terenie naszego powiatu, pierwszymi osobami, które zrobiły specjalizację z medycyny ogólnej było lekarskie małżeństwo Lewandowskich z Istebnej oraz ja z kolegą Piątkiem, nastepnie pan Włodarski.

Tymczasem w Ustroniu na 16.000 mieszkańców powinno być sześciu lekarzy rodzinnych. Mogą oni utworzyć zespół, w którym znajdą się również lekarze innych specjalności np. pediatrów chcących się specjalizować w medycynie rodzinnej. Po nowym podziale administracyjnym będą szpitale powiatowe, u nas dwa w Cieszynie, finansowane przez powiat, natomiast wszystkie przychodnie rejonowe lub instytucja lekarza rodzinnego będzie współfinansowana przez gminę.

Po zakończeniu sympozjum poprosiliśmy W. Piątka o krótkie podsumowanie:

– **Podsumowując sympozjum PTMOiR chciałbym stwierdzić, że wszyscy uczestnicy wyjechali bardzo zadowoleni, zarówno z wykładów na temat zespołu pozakrzepowego jak również z wyżywienia, hotelu. Oczywiście byli oczarowani okolicą, klimatem, serdecznością ludzi. Całe sympozjum organizacyjnie wypadło bardzo dobrze, udało się zrealizować cały zaplanowany program. Muszę wspomnieć o występie zespołu „Równica", który naprawdę się spodobał. Była to jedyna zaplanowana atrakcja, gdyż na inne po prostu nie było czasu. Wykłady rozpoczynały się o godz. 9. i trwały do godz. 17. Mimo to część uczestników sympozjum była na Czantorii, inni na Równicy, jeszcze inni odwiedzili centrum miasta. Byli zachwyceni całym otoczeniem Ustronia, liczbą restauracji, ich wystrojem. Spotkałem się nawet z wyrazami zazdrości, że mogę mieszkań w tak uroczej miejscowości. O powodzeniu całej imprezy najlepiej świadczy pisemne podziękowanie prezesa zarządu PTMOiR za zorganizowanie sympozjum.**

Wojsław Suchta

ŚPIEWALI RAZEM

W piątek, 12 czerwca, odbyła się w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa promocja drugiego tomiku poezji **Wandy Mider** oraz występ Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Równica".

Tomik zatytułowany „Równica" ukazał się pod patronatem Towarzystwa Miłośników Ustronia i dzięki mecenatowi **Henryka Kani**. Pomysłodawczyni wydawnictwa, **Elżbieta Sikora**, pisze w nim między innymi: *„Autorka w całej pełni zasługuje na wyróżnienie wśród wielu poetów - amatorów regionu beskidzkiego, choćby z tej prostej przyczyny, że Jej wiersze, pisane w większości naszą cieszyńską gwarą, są jakże sugestywne w swej wymowie. Przypominają m. in. ludzi i wydarzenia z dawnych lat, nieznane już młodemu pokoleniu tradycje naszych praojców, przebiegające w tamtej atmosferze i warunkach materialno - bytowych".* Podczas promocji wspomniano, jak twórczość pani Wandy odkryto dla szerszego odbiorcy podczas Konkursu Gwarowego w 1996 roku, kiedy to dwie artystki z „Równicy" zwycięsko wyrecytowały jej teksty. Ścisła współpraca z dziećmi z zespołu trwa do dziś. Na początku istnienia „Równicy", prowadząca zespół **Renata Ciszewska** skarżyła się, że brakuje jej wierszy i piosenek o Ustroniu. Znalazła je dzięki Wandzie Mider i teraz wraz z podopiecznymi może tworzyć autorski, oryginalny program.

W Muzeum o kilka słów na temat pracy i ostatnich sukcesów zespołu poproszono dyrektorkę Szkoły Podstawowej Nr 1, przy której działa „Równica", **Bogumiłę Czyż**.

– **Gdyby Maryla Rodowicz miała zrobić taką turę, jaką zrobiły nasze dzieci w maju, to teraz pewnie byłaby na Wyspach Kanaryjskich, żeby odpocząć. Nasze dzieci kończą rok szkolny i muszą się uczyć. Proszę Państwa, w tym roku po raz pierwszy, pani Ciszewska zdecydowała, aby zespół wziął udział w festiwalach folklorystycznych. Na festiwalu „Złoty Kłos" w Zebrzydowicach dzieci występowały pierwszy raz, zespołów było bardzo dużo i od razu ogromny sukces - pierwsze miejsce w dwóch kategoriach. Przewodniczący jury nie znajdował słów, by wyrazić, jak zespół mu się podobał. Powiedział, że jest to artystyczna bomba. Drugi festiwal to „Śląskie śpiewanie" - dwanaście tysięcy wykonawców, stopniowe eliminacje, które nasz zespół przeszedł bez trudu, duża ranga. Niedawno, w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu, w ogromnej sali, nasz zespół był jednym z tych, które otrzymały pierwsze miejsce. Jako jedynemu zespołowi z województwa bielskiego, któremu udało się znaleźć w finałowej dziewiątce, nagrodę wręczył wojewoda bielski Andrzej Sikora i Danuta Koenig w imieniu burmistrza Ustronia. Nie przyjechała „Równica" z nagrodą Grand Prix, ale powiem dlaczego. Gdyby nie to, że walczył o nią zespół „Katowiczanie" i gdyby nie to, że ufundował ją wojewoda katowicki, byłaby dzisiaj w Ustroniu.**

Potem nastąpiły podziękowania dla wszystkich osób, które z zespołem pracują i tworzą jego wizerunek. Wiele ciepłych słów powiedziała B. Czyż pod adresem rodziców, którzy jeżdżą z dziećmi na koncerty, opiekują się nimi, ubierają je przed wystepem, a trwa to 2,5 godziny, zawsze chętnie służą pomocą występując często w roli sponsorów.

W nowym wydawnictwie opracowanym graficznie przez

W. Mider podpisuje pierwszy tomik wierszy podczas Dożynek w 1997 roku. Fot. W. Suchta

Ania Sikora - jedna z solistek zespołu. Fot. W. Suchta

Kazimierza Heczkę znalazła się notka biograficzna autorki, słowniczek dla zagubionych w języku gwarowym oraz krótka historia zespołu „Równica". Zamieszczone w nim wiersze, ilustrowane grafikami **Bogusława Heczki**, są jak zwykle pełne ciepła i nostalgii za dawnym Ustroniem. Autorka nie unika jednak tematów aktualnych, dotyczących na przykład zaśmiecania szlaków turystycznych czy ubiegłorocznego kataklizmu.

Po wystapieniu B. Czyż dzieci z zespołu wręczyły kwiaty Wandzie Mider. Domyślamy się, że dziękowały za poezję i współpracę wyrażając nadzieję, że będzie trwała jak najdłużej. Nastepnie do mikrofonu poproszono inicjatorkę wydania tomiku E. Sikorę, która powiedziała między innymi:

– **Skąd się wziął pomysł? Któregoś dnia, gdy przyszłam do Muzeum, do pani Lidzi i jak zwykle rozmawiałyśmy o ustrońskiej kulturze, powiedziała mi, że pierwszy tomik poezji Wandy Mider spotkał się z wielką przychylnością i zainteresowaniem. Wszystkie egzemplarze zostały już sprzedane, trzeba by zastanowić się nad dodrukiem. Wtedy pomyślałam, że skoro „Mamy swoją ustrońską poetkę", jak powiedział Jan Krop, która nadal pisze, dobrze by było, gdyby powstał nowy tomik. Tym bardziej, że wspólnie z zespołem „Równica" tworzą nierozerwalny duet i to też warto zaznaczyć w nowym wydawnictwie.**

Tu nastapiły podziękowania dla wszystkich osób, które przyczyniły się do wydania drugiego tomiku.

Głos zabrała także R. Ciszewska:

– **Też miałam powiedzieć kilka słów, ale po takich przemówieniach, nie będę już zabierać głosu. Chciałabym tylko państwu coś zaproponować: potraktujcie dzisiejszy wieczór poezji trochę mniej oficjalnie. „Równica" śpiewa piosenki, które wszyscy znamy, dlatego śpiewajmy razem. Tym bardziej o to proszę, bo nie mieliśmy się kiedy przygotować, a bardzo chcieliśmy być dzisiaj w Muzeum. Śpiewajmy razem, bawmy się razem, niech sala rozbrzmiewa.**

Zanim jednak zespół rozpoczął występ, wierszyk pani Wandy pod tytułem „Grzej słoneczko" dedykowany pani Wandzie recytowała **Magdzia Zborek**. Potem już kolorowo zrobiło się na sali i młodzi artyści w barwnych strojach rozpoczęli występ. Publiczność przychyliła sie do prośby R. Ciszewskiej i pieśni naszego regionu zaśpiewano wspólnie, były między innymi: „Szła dzieweczka do laseczka", „Zachodzi słoneczko", „W zielonym lesie". Zespół rzeczywiście miał drobne potknięcia, ale można je było potraktować jako urozmaicenie i ciekawostkę w porównaniu z zawsze perfekcyjnie przygotowanymi wystepami. Jak na tylko jedną próbę efekt był i tak bardzo dobry. **Monika Niemiec**

SKŁAD UPS

17 czerwca zostało oficjalnie podpisane Ustrońskie Porozumienie Samorządowe, w którego skład wchodzą: Towarzystwo Miłośników Ustronia, ustrońskie koło Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej, Zarząd Miejski Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz osoby nie zrzeszone. Porozumienie ma charakter otwarty na inne stowarzyszenia, ugrupowania, organizacje i osoby niezależne. Powołona Rada Programowa UPS opracowuje ogólne założenia programowe i jest otwarta na wszelkie propozycje mieszkańców Ustronia. Po opracowaniu, założenia te będą przedstawione mieszkańcom Ustronia. **Rada Programowa UPS**

W ZŁOTYM TRÓJKĄCIE

Elżbieta Szołomiak zachwyciła się Tajlandią i Sumatrą, a tym, którzy wybrali się w poniedziałek, 15 czerwca do Oddziału Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej" i obejrzeli slajdy z jej egzotycznej podróży, z całą pewnością również ulegli czarowi tych krajów. Kolejne podróżniecze spotkanie w „Klubie Propozycji" jak zwykle przyciągnęło ciekawych świata ustroniaków. Wartość tych prelekcji leży moim zdaniem w osobistym przekazie wrażeń z miejsc, których większość z nas raczej nie odwiedzi. Słuchając opowieści kapitana Krzysztofa Zarzyckiego o morzach i oceanach, Lidii Troszok o Europie, Anny Guznar o krajach Bliskiego Wschodu, Andrzeja Georga o afrykańskiej sawannie, Anny Robosz o Stanach Zjednoczonych, czy właśnie Elżbiety Szołomiak, otrzymujemy relację prywatną kogoś, kogo znamy „z sąsiedztwa", inną od anonimowych, choć lepiej opracowanych, wspomnień wysłuchanych w telewizji, przeczytanych w książkach. Egzotyczne miejsca i kultury stają się nam bliższe.

Prelegentka snuła swoją opowieść ilustrując ją kolorowymi slajdami. Najpierw przenieśliśmy się do mrocznej, górzystej Północnej Tajlandii, którą porastają lasy tropikalne. E. Szołomiak wędrowała przez dżunglę z kilkuosobową grupą innych turystów, ścieżkami, które wskazywał przewodnik, a których istnienia nawet by się nie domyślili. Z pijawkami na nogach, pomimo długich spodni i porządnych butów, odganiając chmary owadów, mokrzy od potu dotarli do miejsca, gdzie rozpoczyna się szlak opiumowy. Mieszkańcy „Złotego Trójkąta", żyjący w bardzo prymitywnych warunkach, ukrywają głeboko w dżungli poletka maku. Nacinając główkę makówki uzyskują mleko, które bardzo szybko gęstnieje, formują z niego kostki i oddają do dalszej obróbki. 80% z nich jest uzależnionych, także kobiety i dzieci. Turyści, którzy docierają do tych wiosek, śpią w domach ich mieszkańców tuż obok upojonych narkotykiem autochtonów. E. Szołomiak nie odniosła miłych wrażeń ze spotkania z mieszkańcami Tajlandii Północnej. Byli agresywni, nachalni, wyłudzali pieniądze. Inaczej ludzie zamieszkujący pozostałe kraje. Pogodni, weseli, kolorowo ubrani, czyści. Lubią świętować, tańczyć, bawić się. Na przeźroczach oglądaliśmy twarze dzieci, kobiet, starców, w większości rzeczywiście uśmiechnięte, ale także ich stroje ludowe farbowane naturalnymi barwnikami utrzymane w w zadziwijająco bogatej gamie kolorów. Były też slajdy szokujące, jak choćby te pokazujące przyozdobione mosiężnymi obręczami „kobiety żyrafy", które można spotkać, na granicy z Birmą. Pierwsze obręcze zakładają jeszcze jako dziewczynki, a z czasem ich szyje wydłużają się nawet o 30 do 40 cm. Geneza tego zwyczaju sięga czasów, kiedy konieczna była ochrona przed atakiem tygrysa. Zagrożenia już nie ma, tradycja pozostała. Obręcze noszone są również na przedramionach, na nogach, a nawet w talii. Zdjęcie obręczy po wielu latach noszenia równa się wyrokowi śmierci, ponieważ następuje zwiotczenie mięśni. Ściąganie obręczy jest rodzajem kary za niewierność.

Jedna z prac malarki. Fot. W. Suchta

Fot. W. Suchta

Wiele można się było też dowiedzieć o uprawie ryżu , który jest podstawowym składnikiem pożywienia. Nie znają na Sumatrze, Bornego, w Tajlandii takiego sposobu gotowania jaki obowiązuje u nas. Stawia się tam na piecu jeden wielki garnek ryżu, w moździerzu tłucze papryczki chili lub inne przyprawy, których jest bardzo wiele i po wymieszaniu danie staje się śniadaniem i kolacją, obiadów nie jada sie wcale.

Na koniec, uczestnicy spotkania zadawali pytania E. Szołomiak, a potem rozeszli się do domów, by zjeść „normalną" kolację.

Monika Niemiec

DWIE RZEŹBY

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem w świątecznej Gazecie Ustrońskiej artykuł „Artystyczna Szkoła".

Tematem tym interesuję się od dawna, dlatego że jestem przewodnikiem, ale i dlatego, że jednym z uczniów artystycznej szkoły Ludwika Konarzewskiego był mój ojciec Jan Misiorz senior.

W Dzienniku Zachodnim z dnia 19.09.1978 r. znalazłem artykuł Marii Nowakowskiej pt. „Konarzewscy". Redaktor Nowakowska bardzo szczegółowo opisuje sagę rodu Konarzewskich, między innymi opisuje pobyt Ludwika Konarzewskiego w Ustroniu. W artykuletym przeczytałem, że najzdolniejszymi uczniami byli Artur Goryczka, bracia Demelowie i Jan Misiorz. W muzeum rodzinnym Konarzewskich w Istebnej na Buczniku znalazłem zdjęcia, na których poznałem ojca mojego i braci Demelów.

Ojciec wiele opowiadał mi o mistrzu Ludwiku, tak nazywanego przez uczniów, wspominając go jako dobrego człowieka, wspaniałego artystę i urodzonego pedagoga. Jak pokazywał mi ojciec, Konarzewscy wynajęli budynek i tam była pracownia, kilkadziesiąt metrów za „Czytelnią Katolicką" w kierunku Młynówki. Budynek ten został rozebrany w latach czterdziestych.

W pracowni Konarzewskiego wykonywano wiele zamówień do kościołów, rzeźby, a nawet całe ołtarze np. ojciec mój pod nadzorem Konarzewskiego, rzeźbił ołtarz do zabytkowego kościoła w Cięcinie koło Żywca.

Po wybudowaniu domu w Istebnej Buczniku Konarzewscy przeprowadzili się w 1922 do Istebnej. Wielu uczniów z Ustronia przestało rzeźbić, gdyż z rzeźbiarstwa nie można było się utrzymać. Mój ojciec również przestał parać się rzeźbiarstwem, rozpoczął naukę w Szkole Przemysłowej w Bielsku i został elektrykiem. Po ojcu pozostały mi tylko dwie płaskorzeźby, głowy Matki Boskiej i Chrystusa w ciernistej koronie, pozostały też doskonałe dłuta i coś co skłoniło mnie do rzeźbienia.

Jan Misiorz

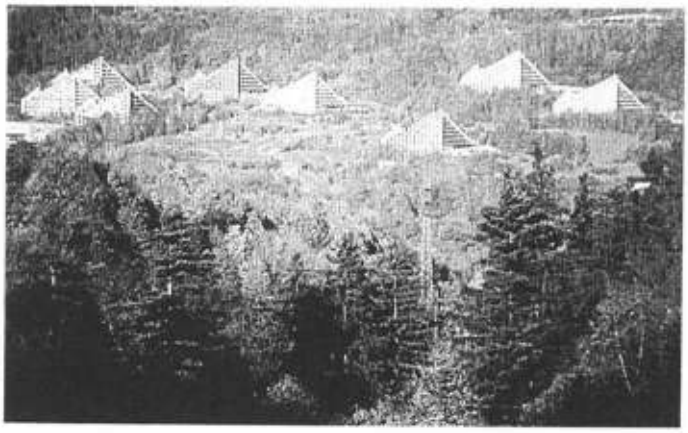

Fot. W. Suchta

Panie Redaktorze !

Przesyłam Panu zapis klubowy z roku ... 1962 (!). Na ten temat pojawi się mój felietonik w „GZC". Może warto kiedys urządzić w Ustroniu (Klub Propozycji) taki wieczór wspomnieniowy, kiedy to ustroń przepoczwarzał się, i czyni to nadal, ze wsi w miasto. Żyją ludzie pamiętający te lata transformacji. Współorganizatorem imprezy mogłaby być Pana gazeta. Niestety większość sporód tych, którzy w Cieszynie w roku 1962 uczestniczyli w spotkaniu już nie żyje. Cóż, taki jest los każdego z nas.

Władysław Oszelda

SPOTKANIE Z USTRONIEM

Pierwszy „wieczór regionalny" udany. Mówili o starym i nowym Ustroniu mili goście z Ustronia. Józef Pilch o starym Ustroniu, jego dziejach i ludziach, o dawnym uzdrowisku. Prof. Żyromski o nieznanych szczegółach życia kulturalnego i oświatowego Ustronia w latach przeszłych i dziś. Jan Nowak, kierownik Klubu Fabrycznego Kuźni Ustroń objaśniał na czym polegają jego nowatorskie metody, jak jedna sobie ludzi, jak ogniskuje w swym klubie pracę kulturalną i oświatową Ustronia. Wreszcie inż. Riess kierownik budowy Jaszowca, wielkiego ośrodka wczasowo - kolonijnego w Ustroniu, objaśniał plany budowy. Czynił to w sposób przyjemny i zrozumiały dla każdego. To największa inwestycja tego typu podejmowana w skali krajowej. Ustroń stanie się wkrótce jednym z najbardziej uczęszczanych uzdrowisk w Polsce. Z samego ośrodka w Jaszowcu korzystać będzie co roku ponad 100.000 (!) wczasowiczów. A przecież ponadto przewidziano Ustroniu budowę domów sanatoryjnych oraz szereg innych inwestycji. Na prawdę warto przyjrzeć się jeszcze Ustroniowi, aby ocenić zmiany, jakie go czekają w niedalekiej już chyba przyszłości.

Obecni: Józef Pilch (Ustroń), prof. Żyromski (U), Jan Nowak (U), p. Żyromska (U), Bogusław Heczko (malarz - amator, U), Żyła (pracownik Celmy), Żyłowa (żona). Miech (pracownik PKS), Kantor (trener bokser) Cienciała (em. inspektor szkolny), Brożek (dyr. Muzeum), Trombik, Molin (Celma), Kubikowa, Stopkowicz jr. (lotnik), Polaczkowa (prac. Muzeum), Sztefek (nauczyciel szkoły zawodowej), Jurczyk (siostra oddziałowa), Frankówna (dietetyczka), Oszelda, Oszeldowa, dr Wacławik (lek. med.), Wacławikowa, Kurz (Celma), Klus (Petrochemia Płock) - recytował swoje wiersze, Dostal (poeta), Michalik (Olza), Żarnecki, Żarnecka.

OŚWIADCZENIE

Koła Unii Wolności działające na terenie Śląska Cieszyńskiego oświadczają, że od chwili, kiedy podział województwa bielskiego stał się nieuchronny, były i są za przynależnością powiatu cieszyńskiego do województwa śląskiego.

Przewodniczący kół UW
Śląska Cieszyńskiego

INSPIRACJA PO „LEKCJI ZARADNOŚCI"

Dziękuję pani Monice Niemiec za to, że poszła na ustrońską pocztę. Swoim artykułem przypomniała mi, że ja też tam z konieczności czasami muszę zaglądać.

Wtorek, 16 czerwca, godzina 7.06. Poczta jeszcze zamknięta. Być może przyczyną jest od wielu już miesięcy zepsuty zegar wiszący w sali odpraw? Wreszcie drzwi bez słowa ... otwiera Pracownica Urzędu. Wchodzimy do środka. Panie w okienkach intensywnie stemplują jakieś przekazy. Trwa to dobrą minutę. My, intruzi, nie jesteśmy dostrzegani - było nas raptem 2 osoby. Wreszcie nie wytrzymuję (śpieszyłem się do pracy), podchodzę do następnego okienka, a tu wisi karteczka z napisem "Okienko nieczynne". Zdobywam się na odwagę i proszę o przyjęcie moich pieniędzy. Muszę przyznać, że Pani w okienku bez słowa sprzeciwu "załatwiła" mnie przy akompaniamencie pieczęci ciężko uderzającej w sąsiednim okienku kasowym. Pani stojąca za mną w kolejce nadal cierpliwie czekała aż zapracowana urzędniczka skończy swoją powinność ... Ponieważ nikogo poza nami - petentami nie było, uważam, że można było na chwilę przerwać stemplowanie (chociażby dla odpoczynku), nas obsłużyć i później kontynuować przerwaną pracę.

Gwoli sprawiedliwości muszę przyznać, że doceniam pracę jaką wykonują Panie na poczcie. Wiele razy doświadczyłem dużo uprzejmości i uczynności z ich strony. Wiem jak ciężko pracują. Jest to szczególnie widoczne w ostatnich dniach terminów płatności. Wtedy długie, nie kończące się kolejki przez cały dzień nie pozwalają urzędniczkom na chwilę oddechu. Sam jestem urzędnikiem i doskonale wiem co to znaczy. W tych dniach im mocno współczuję. Nie rozumiem jednak, dlaczego tak beztrosko psują sobie opinię? Przy okienku prawie nigdy nie ma namoczonej gąbki do znaczków. Kosza na śmieci w tej sali jeszcze nie widziałem (może ze względu na możliwość podłożenia bomby?).

Moje odczucia i uwagi napisałem z myślą, że nareszcie nie będzie trzeba ciągle utyskiwać na pracę poczty, że będzie Wszystkim pracującym w tym urzędzie zależało na jak najlepszej o sobie i o Firmie opinii.

PS. Jestem szczególnie miło ustosunkowany do Poczty jako instytucji, która jak mi wiadomo, jest jedyną, w przeciwieństwie do bardzo bogatych banków, nie pobierającą dodatkowych opłat za wpłacane rachunki za gaz, energię elektryczną, wodę itp.

Bogusław Binek

Fot. W. Suchta

KWESTA NA OPERACJĘ

Dyrekcja Ogniska Pracy Pozaszkolnej informuje, że podczas imprezy „Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom" zorganizowano kwestę na operację ratującą życie. Zebrane pieniądze w wys. 160,70 zł przekazano na konto Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Komitetu Zwalczania Raka w Bielsku - Białej pod hasłem Walesiak - animator kultury.

KOSZTY GRZANIA

Wnioski z ekspertyzy dotyczącej poprawności funkcjonowania systemu rozliczeń kosztów ogrzewania mieszkań na os. Manhatan

I. Uwagi do podzielników:

1. konstrukcja podzielników spełnia wymogi normowe;
2. niewłaściwie jest rozwiązana wentylacja par płynu pomiarowego w obudowie podzielnika, co wpływa na dokładność wskazań podzielnika;
3. wadliwie rozwiązano zamocowanie podzielników do grzejnika, łatwe do manipulacji. Rozwiązanie to musi być bezwzględnie zmienione;
4. w niektórych mieszkaniach dobrano niewłaściwie skalę w podzielniku;
5. w ampułce podzielnika zawyżono dwukrotnie - w stosunku do wymagań normy - ilość płynu pomiarowego na tzw. "zimne odparowanie" (tj.: na odparowanie płynu pomiarowego poza okresem grzania). Powoduje to zaniżenie wskazań w mieszkaniach wskazujących niskie zużycie ciepła, a zawyża wskazania w mieszkaniach wykazujących wysokie zużycie ciepła. Skorygowanie nadmiaru płynu znacznie zmniejszy zróżnicowanie opłat w części zmiennej.

II. Uwagi do przyjętej w rozliczeniach oceny jakości cieplnej lokali:

W rozliczeniach zużycia ciepła na ogrzewanie mieszkań wymaga się, by dla wyrównania warunków dla opłat, niekorzystne położenie lokalu (budynku), nie będzie obciążało lokatora.

W realizowanym systemie rozliczeń nie w pełni wywiązano się z tego obowiązku. Wprowadzone arbitralnie współczynniki korekcyjne uwzględniają tylko skrajne położenie mieszkań w budynku (parter, ostatnia kondygnacja, mieszkanie przy ścianach szczytowych). Przy czym, nie odpowiadają one rzeczywistym warunkom, np.: nie doszacowano potrzeb cieplnych mieszkań na parterze a przeszacowano dla mieszkań na ostatniej kondygnacji.

Pominięto:

- wpływ położenia mieszkania względem stron świata (nasłonecznienie), dotyczy to w szczególności mieszkań od strony północnej;
- wpływ zacienienia przez sąsiadujące budynki;
- wpływ klatki schodowej w mieszkaniach przyległych do niej;
- wpływ wysokości położenia mieszkania w budynku;
- wpływ ocieplenia budynku. Pominięcie ocieplenia zawyża znacznie opłaty w budynkach nieocieplonych;
- wpływ położenia budynku na terenie osiedla.

III. Zastrzeżenia do jakości rozliczeń:

1. nie uwzględniono ciepła oddawanego przez instalację przechodzącą przez mieszkanie. Ich udział w bilansie cieplnym mieszkania wynosi od 16% do 40%;
2. nie uwzględniono poboru (oddawania) ciepła od sąsiadujących mieszkań (przez stropy);
3. współczynniki korekcyjne stosuje się do części stałej opłaty, zamiast do zmiennej, co jest oczywistym błędem. Poszkodowane są tu w szczególności mieszkania, dla których nie przyznano bonifikaty (mieszkania środkowe);
4. wysokie i niskie wskazania zużycia ciepła są technicznie nierealne. Np.: w przypadku najwyższych wskazań - temperatura grzejnika musiałaby wynosić ponad 100°C, a bardzo niskie wskazania są niższe od wielkości "zimnego odparowania";

W mieszkaniach sąsiadujących z mieszkaniem wykazującym niskie zużycie ciepła, powinno się uwidocznić zwiększone zużycie ciepła (pobieranie przez zimne mieszkanie). W wielu przypadkach nie stwierdzono takiej zależności. Ze wskazań podzielników wynika, że ocieplenie budynków nie wpłynęło na zmniejszenie wskazań zużycia ciepła.

Z powyższego wynika, że były błędne odczyty, bądź miała miejsce manipulacja podzielnikami;

5. nie uwzględniono istotnych czynników wpływających na wysokość wskazań podzielników, wyszczególnionych w punkcie II.

IV. Uwagi do regulacji instalacji c.o.:

Ocieplenie budynków pociąga konieczność dokonania zmian w instalacji co, m.in. dostosowania wielkości grzejników do nowego zapotrzebowania na ciepło, i regulacji nastawnej instalacji c.o.;

Fot. W. Suchta

W aktualnym stanie dławienie przepływu wody grzejnej poprzez regulację zaworami termostatycznymi, zmienia rozkład temperatury na powierzchni grzejnika, co w konsekwencji stwarza błędy we wskazaniach podzielnika. Tego wpływu nie uwzględniono w obliczeniach.

W konkluzji ekspertyzy stwierdzono, że:

- budynki nie zostały właściwie przygotowane do wdrożenia systemu indywidualnych rozliczeń zużycia ciepła na ogrzewanie mieszkań;
- w wyniku kumulacji usterek, dotychczasowe rozliczenia są obarczone znacznymi błędami i nie powinny stanowić podstawy do naliczania obciążeń finansowych;
- decyzja o wstrzymaniu dalszego rozliczania była uzasadniona i prawidłowa.

W ekspertyzie ponadto wskazano warunki dla programu naprawczego, który powinien m in. obejmować:

- opracowanie dokumentacji technicznej dla modernizacji instalacji c.o., w tym węzłów przyłączeniowych umożliwiających indywidualny dla budynków pomiar zużycia ciepła, oraz zrealizowanie zamierzeń wg tej dokumentacji;
- usunięcie wszystkich usterek wykazanych w ekspertyzie.

PIĘKNIE CZYTALI

20 maja w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka" odbyły się eliminacje miejskiego Konkursu Pięknego Czytania klas od 1. do 3. Udział wzięło 14 dzieci prezentując teksty dowolne. Dwie osoby przedstawiły teksty napisane gwarą cieszyńską. Laureatami zostali: w kategorii klas pierwszych **Maria Kulis** ze Szkoły Podstawowej Nr 3 i **Małgorzata Bożek** ze Szkoły Podstawowej Nr 1, w kategorii klas drugich **Barbara Kaczmarzyk** - SP 2, **Anna Wróbel** z „jedynki" i **Karolina Jaworska** ze szkoły w Lipowcu, w kategorii klas trzecich **Miriam Mańczyk** z „dwójki" i **Anna Sikora** - SP 1. Jury stwierdziło, że wszysycy uczestnicy konkursu byli dobrze przygotowani.

PODZIĘKOWANIE

Dzieci ze Żłobka Miejskiego w Ustroniu składają serdeczne podziękowania za ofiarowanie fantów na loteryjkę zorganizowaną z okazji Dnia Dziecka sklepom: Jaś i Małgosia, spożywczy Anna i Czesław Sobik w Hermanicach, papierniczy Janusz i Bogusława Janik - Hermanice, kiosk Ruchu - Ustroń, ul.Brody oraz za zasponsorowanie owoców, soków i słodyczy: Firmie Handlowej Wanda Sroka, Warzywa - Owoce Danuta Kubień, Pani Marcie Biegoń i Państwu Aleksandrze i Bartoszowi Tochowicz.

ZAPROSZENIE

Zapraszamy wszystkich handlowców do ustawiania swoich stoisk handlowych w Amfiteatrze i Parku Kuracyjnym wokół Amfiteatru. Formalności można dopełnić w Urzędzie Miejskim, II piętro, pokój 29. Wykaz imprez odbywających się w Amfiteatrze znajduje się w pokoju nr 2, na parterze UM.

Ogłoszenia drobne

Wynajmę pomieszczenia na działalność gastronomiczną - ciastkarnia, cukiernia w Ustroniu lub Wiśle. Informacja tel. Niemcy 0049-7023-725-14 w godz. 17 - 22.

Dywanoczyszczenie, kosmetyka wnętrza samochodu. KARCHER. Tel. 54-38-39.

Wykonujemy roboty ogólnobudowlane, instalacje sanitarne, dekarstwo, malowanie dachów. Tel. 54-44-98 po 19.

Sprzedam FSO 1500, 1988, 3000 zł. Tel. 54-28-58.

Sprzedam kozy i koźlęta 2-miesięczne. Tel. 54-23-39.

Koszenie ogrodów i trawników. Tel. 54-25-19.

Sprzedam szczenięta rasy Rotweiler. Ustroń, ul. Bażantów 17. Tel. 54-29-75.

RENAULT-PEUGEOt -CITROEN Części nowe i z demontażu. Bielsko - Biała, ul. Polna 1. Tel. 14-94-92.

Sprzedam bardzo tanio suknię ślubną, 172 cm. Tel. 54-26-54,w godz.20-21

"LIBEA"
OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL ZKŁADÓW DRZEWNYCH KOBIÓR
OKNA drewniane
DRZWI zewnętrzne, wewnętrzne
BRAMY
BIURA HANDLOWE
OKNA PCV
CIESZYN ul. Stawowa 20, tel.: 520 885
ul. Stawowa 101, tel.: 522 280
USTROŃ ul. Ogrodowa 2, tel. 544-799

USTROŃ RSP JELENICA
Centrum Handlowe
RSP "Jelenica"
Ustroń, ul. 3 Maja 44, tel. 544167
naprzeciw komisariatu Policji
ZAPRASZA DO:
- sklepu delikatesowego - oferujemy największy wybór wódek, szampanów, win, piwa, słodyczy
- sklepu mięsnego - pod patronatem Zakładów Mięsnych w Żywcu inż. Doblji /bogaty asortyment, najwyższa jakość wyrobów; przy zakupach powyżej 300,- zł 7 % upustu
- sklepu "Wszystko dla Ogrodu" tel. 54-28-00
- sklepu ogólnospożywczego
- sklepu warzywno - owocowego tel. 544-687
- sklepu chemicznego "ARTCHEM"
- kwiaciarni "Róża" tel. 54-44-55
- kantor
- prasa
kupując u nas oszczędzasz swój czas i pieniądze
Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7.00 - 21.00
Delikatesy czynne również w niedzielę w godz. 10.00 - 19.00

DYŻURY APTEK

Do 27 czerwca apteka **„Elba"** przy ul. Cieszyńskiej.
Od 27 czerwca do 4 lipca apteka **„Myśliwska"** w Nierodzimiu
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim osobom, które przyczyniły się do wydania i popularyzacji II tomiku poezji Wandy Mider, a przede wszystkim sponsorowi wydawnictwa Panu Henrykowi Kani - właścicielowi Zakładów Mięsnych w Pszczynie serdecznie podziękowanie składa Elżbieta Sikora.

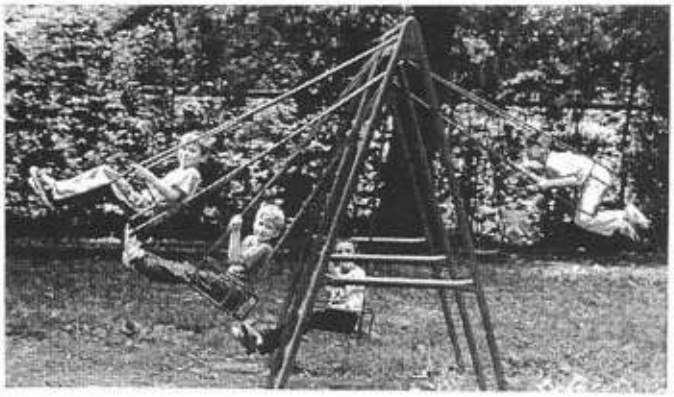

Kto wyżej ... Fot. W. Suchta

Punkt widokowy. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.
Wystawy stałe:
– Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
– Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczko
– wystawa i sprzedaż prac ustrońskich twórców.
Wystawy czasowe:
– Wystawa Tomasza Gazurka „Przyroda wokół nas" (skamieliny, muszle, chrząszcze, motyle).
– Moje Góry. Pamiątki i zdjęcia Andrzeja Georga.
– Wystawa rysunków A. Mleczki.
Muzeum czynne: we wtorki 9-17, od środy do piątku 9-14, soboty 9-13, niedziele 10-13.
Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej"
ul. 3 Maja 68, tel. 54-29-96.
– Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
– Kwiaty w malarstwie artystów Podbeskidzia ze zbiorów Wł. Banacha.
Oddział czynny codziennie: wtorki 9-18, środy, czwartki 9-14, piątki, soboty 9-13.
Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach" B&K Heczkowie
ul. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały czas.
Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie"
ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew 488, czynna od poniedziałku do piątku 9-16, w soboty 9-13.
Galeria Sztuki Współczesnej „aRRas", ul. Grażyńskiego 27, tel. 54-49-97, w Herbaciarni **„aRRas"**, czynna codziennie 11-20.
Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych
Rynek 3A, tel. 54-54-58.

IMPREZY

27.06	godz. 18.00	Koncert Jubileuszowy Estrady Ludowej „Czantoria" (gościnnie wystąpi DZPiT „Równica" z Ustronia). Aula Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.
5.07	godz. 14.00	Koncert Jubileuszowy Estrady Ludowej „Czantoria". Sala kina „Zdrój", PP Uzdrowisko Ustroń, ul. Sanatoryjna.
5.07	godz. 19.00	Inauguracja Sezonu Artystycznego - „Ustrońskie Lato98" - Kabaret „Wesoły Autobus" - wstęp wolny. Amfiteatr.

SPORT

28.06	godz. 6.00-8.00	8. Marszobieg Dookoła Doliny Wisły Start: Bulwary Nadwiślańskie

Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym - Ustroń 98.

1.07	godz. 10.00	Kat. I Masters	meta ok. 13.00
	godz. 13.00	Kat. II Masters	meta ok. 16.00
3.07	godz. 10.00	Start wspólny Masters Kat. III	meta ok. 12.30
	godz. 13.00	Masters Kat. IV	meta ok. 15.00
4.07	godz. 10.00	Kobiety i Orlicy	meta ok. 16.00
5.07	godz. 9.00	Elita	meta ok. 15.00

Kino „Zdrój" - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

24.06	18.45	Farba
	20.30	Siedem lat w Tybiecie
25.06	16.00	Farba
	18.45	Siedem lat w Tybecie
26.06	16.00	Anastazja
	18.45	Kochaj i rób co chcesz
	20.30	Demony wojny

NOCNE KINO PREMIER FILMOWYCH:

25.06	21.00	Krzyk II

SKLEP CAŁODOBOWY „DUET" W CENTRUM MIASTA
UL. 3 MAJA 28, TEL. 54-48-10 DOWÓZ GRATIS!

WIOSNA NASZA

Kuźnia Ustroń - Podhalanka Milówka 3:0 (1:0)

Efektownym zwycięstwem zakończyli piłkarze Kuźni Ustroń rozgrywki w lidze okręgowej. Właściwie był to mecz „o pietruszkę", gdyż drużyna z Milówki nawet zwyciężając nie poprawiłaby swojego miejsca w tabeli, Kuźnia natomiast już przed tygodniem zagwarantowała sobie utrzymanie się w lidze okręgowej. Grano troche chaotycznie, ustrońscy piłkarze seryjnie marnowali dobre sytuacje strzeleckie. Dopiero w 34 minucie **Janusz Szalbot** wymanewrował obronę Podhalanki, a po jego strzale piłka odbija się od obrońców i wpada do siatki. Z każdą minutą przewaga Kuźni rosła, rosła też liczba zmarnowanych dogodnych sytuacji. W 74 minucie na 2:0 podwyższa **Mirosław Adamus**, a w trzy minuty później J. Szalbot wychodzi na pozycję „sam na sam" z bramkarzem, nie strzela jednak, a podaje do **Piotra Husara**, który bez trudu kieruje piłkę do pustej bramki. Przed meczem wydawało się, że Podhalanka będzie chciała się odkuć za mecz w rundzie jesiennej, kiedy to za niesportowe zachowanie mecz z Kuźnią został przerwany. Okazało sie jednak, że piłkarze w Milówce nie są pamiętliwi i dość gładko przegrali. Przez cały mecz stworzyli zaledwie jedna sytuację, która mogła zagrozić bramce Kuźni.

W całej rundzie wiosennej piłkarze Kuźni grali bardzo dobrze. Zawodnicy rozumieli się na boisku i chyba jako jedyni w „okręgówce" potrafili przeprowadzic kombinacyjne akcje, w których uczestniczyło kilku zawodników, a kończyły się celnym strzałem na bramkę. Lepiej też od przeciwników wytrzymywali mecze kondycyjnie. Nic więc dziwnego, że w tabeli rundy wiosennej, Kuźnia jest w czołówce. Jedynym mankamentem drużyny jest brak strzałów z dystansu. Praktycznie wszystkie bramki Kuźnia zdobywała z kilku metrów.

Po meczu poprosiliśmy o podsumowanie całej rundy kapitana drużyny Kuźni, trenera i prezesa klubu. Powiedzieli nam:

Kapitan **J. Szalbot** : – Dziś drużyna nie była już tak skoncentrowana jak w innych meczach. Początek był trochę nerwowy. Każdy chyba chciał na koniec strzelić bramkę i gra sie nie kleiła. Przeciwnik też nie był wymagający i może dlatego ten mecz tak wyglądał. Mówiąc o całej rundzie, to najcięższym meczem było spotkanie z Ceramedem Komorowice. Wygraliśmy, ale był to najmocniejszy przeciwnik. Dwie porażki troche były przypadkowe. Gdyby te mecze były grane trochę później, chyba byśmy je też wygrali. Może jedynym problemem naszej drużyny jest szczupła kadra. Wystarczy jedna kontuzja i trzeba przebudowywać całą drużynę. Praktycznie graliśmy jedenastoma ludźmi. W zespole nie było ostrych zgrzytów, dobrze się grało. Ogólnie można powiedzieć - wiosna nasza.

Trener **Tadeusz Cholewa**: – Od początku mojej pracy trenerskiej w Kuźni starałem się chłpców mobilizować do gry. Przede wszystkim starałem się im uświadomić, że umieją grać, że poprzez trening można zwyciężać. Wszystko rodziło się w bólach. Gdy chłpcy przełamali się i uwierzyli w siebie było już dobrze. Treningi starałem się przeprowadzać takie, by motywować zawodników do walki, wyprzedzania, wychodzenia na pozycję. Jedynym mankamentem zespołu jest teraz za krótka ławka rezerwowych. Dodatkowo ubyło dwóch zawodników rozgrywających i nasza linia pomocy domaga się zawodników ogranych. To pomoc jest mózgiem drużyny, tam się tworzy sytuacje bramkowe. Dobrze by było, gdyby do pomocy, obrony i ataku przybyło po jednym zawodniku, ak by można dokonywać zmian, by byli zastępcy w przypadku kontuzji. Było to bardzo dobre doświadczenie. Przejąłem drużynę w dołku i praktycznie każdy mecz był walką o byt. Właściwie do każdego meczu podchodziłem tak samo. Zawodnikom też starałem sie uświadomić, że mogą nadrobić swoje braki zaangażowaniem i walką. Chciałbym podziękować zarządowi klubu, wszystkim działaczom, zawodnikom i kibicom, którzy zagrzewali nas do walki. Myślę, że po tym sezonie piłka nożna w Ustroniu nie zaginie i będziemy starać się grać w przyszłym sezonie tak jak tej wiosny. Chcemy cieszyć swą grą naszych sympatyków.

Fot. W. Suchta

Fot. W. Suchta

Prezes **Henryk Hojdysz**: – Wiosna była dla zespołu wyjątkowo udana. Tylko dwie porażki, dwa remisy, a reszta to same zwycięstwa. Na własnym boisku wygraliśmy wszystkie mecze. Cały zespół zasługuje na ocenę bardzo dobrą. Wykazali wolę walki, a to w sporcie jest najważniejsze. W wypowiedzi dla Gazety Ustrońskiej po rundzie jesiennej stwierdziłem, że satysfakcjonowało by nas miejsce ósme. Jesteśmy o dwa miejsca wyżej, czyli plan został przekroczony. Dlatego wszystkim zawodnikom i szkoleniowcom należą się podziękowania. W przyszłym sezonie „okręgówka" będzie mocniejsza, gdyż przybędzie kilka zespołów z klasy wyższej, będzie też liczyć w sumie 18 zespołów, czyli o dwa więcej. Wszystko to wymaga większego wysiłku, a więc lepszego przygotowania do sezonu. Czasu jest niewiele, gdyż rozgrywki rozpoczynają się już 8 sierpnia. Trenujemy do końca czerwca, potem nastąpią dwa tygodnie przerwy, po czym rozpoczyna się przygotowanie do rundy jesiennej. Trzon zespołu pozostanie. Nie przewidujemy większych zmian. Chcemy dobrze przygotować sie organizacyjnie do sezonu. Znowu na nas spocznie obowiązek rozmów ze sponsorami, by również w przyszłym sezonie wspomagali klub. Bardzo byśmy sie cieszyli, gdyby udało sie pozyskać nowych sponsorów, by zespół można było wzmocnić do dwudziestu zawodników.

W ostatnim meczu rundy Kuźnia wystąpiła w składzie: **Henryk Buchalik**, **Tomasz Słonina**, **Wojciech Krupa**, **Mariusz Siwy**, (od 70 min **Piotr Husar**), **Jarosław Ficek** (od 44 min **Mariusz Salkiewicz**), **Mirosław Adamus**, **Janusz Szalbot**, **Adrian Sikora**, **Roman Płaza**.

Wojsław Suchta

RUNDA WIOSENNA

1.	Zembrzyce	37	30-7
2.	Komorowice	33	37-9
3.	**Kuźnia**	**33**	**28-16**
4.	Wadowice	25	27-22
5.	Strumień	24	29-21
6.	Sucha B.	24	24-18
7.	Śrubiarnia	23	30-18
8.	Wieprz	23	32-27
9.	Chybie	21	23-16
10.	Pisarzowice	21	27-26
11.	Koszarawa	18	29-26
12.	Kęty	18	21-19
13.	Stanisław	11	24-43
14.	Andrychów	8	9-56
15.	Milówka	7	13-38
16.	Nowa Wieś	7	20-47

TABELA KOŃCOWA

1.	Zembrzyce	60	58-31
2.	Komorowice	55	65-31
3.	Śrubiarnia	53	65-40
4.	Wieprz	53	63-50
5.	Strumień	50	50-34
6.	**Kuźnia**	**47**	**58-45**
7.	Chybie	45	48-30
8.	Kęty	43	57-48
9.	Wadowice	43	43-46
10.	Sucha B.	42	41-42
11.	Koszarawa	41	47-44
12.	Pisarzowice	41	43-43
13.	Stanisław	37	65-71
14.	Nowa Wieś	24	43-80
15.	Milówka	19	26-72
16.	Andrychów	10	24-89

Przedsmak kolarskich emocji stanowił wyścig kobiet Eurosport Tour.
Fot. W. Suchta

KOLARSKIE MISTRZOSTWA

Znowu czekają nas sportowe emocje związane z kolarstwem, gdyż od 1 do 7 lipca zostaną rozegrane w Ustroniu Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym. Trasa będzie przebiegać ulicami: Sanatoryjną, Skalica, Wczasową, Turystyczną, Armii Krajowej, Nadrzeczną i Szpitalną. Kolarze wystartują obok Domu Zdrojowego, przy ul. Sanatoryjnej.

W **środę (1.07)** rozegrany zostanie wyścig w kategorii I Masters, który rozpocznie się o godz. 10.00, a zakończy około godz. 13. Wtedy to rozpocznie się drugi wyścig, w kategorii II Masters i potrwa do około godz. 16. W **piątek (3.07)** - start wspólny Masters kategoria III rozpocznie się o godz. 10.00, a zakończy około 12.30, natomiast zawodnicy kategorii III Masters rozpoczną wyścig około 13., a na metę przyjadą około 15. W **sobotę (4.07)** o zwycięstwo walczyć będą kobiety i Orlicy. Wyruszą o godz. 10.00, a zakończą rywalizację około 16. **Niedzielę (5.07)** zarezerwowano na zmagania Elity czyli najlepszych polskich szosowców. Kolarze zaczną się ścigać o 9.00, a najlepszego poznamy około 15.

Rozgrywane mistrzostwa mogą spowodować utrudnienia w dojeździe do obiektów wczasowych. Organizatorzy proszą więc o wyrozumiałość i rozłożenie planu dostaw i zaopatrzenia dla obiektów w godzinach nie kolidujących z czasem rozgrywania wyścigów.

Taki se bajani

Zblizo sie kóniec roku szkolnego. Słyszym łod dziecek i łod łojców, kiery przyńdzie do inkszej klasy, jaki to bydzie mioł noty, jako kiery sie uczy. Dziecek w moji rodzinie, co chodzóm do szkoły je doś, też mie fórt zajmuje szkoła, całe moji życi. Tak se spómnym, uczyła mie Latoszanka, fajno nauczycielka (jyny jo to wiym teraz), ale wytargała mie za warkocze skuli południków i równoleżników, ni mogłach nijak tego pojąć. Łod tego czasu zawszech miała dobróm note z geołografije. Pokazuje sie, że czasym trzeja dostać po uszach, żeby człowiekowi sie w głowie poukłodało wszystko jak trzeja. Minyło wiela roków, Latoszanka zaczła, uczyć mojigo synka. Poszłach na wywiadówke i łóna prawi, że synek sie uczy dobrze, ale, prawi, że roz ni mioł zadanio. Pyto sie synka, czymu zadanio nie zrobił, synek na to, żech mu nie pumógła. Nauczycielka się czymu ci mama nie pumógła, a synek na to, żech czytała książke. Wstyd mie zabyło, jak mi to wykłodała, jyny se tak myślym, za co mie było gańba? żech książke czytała, czy żech synkowi przi zadaniu nie pumógła?

Zaś minył jakisi czos. Zaś musiałach iść na wywiadówke, jyny teraz jechałach do Cieszyna do szkoły. Nauczycielka łod synka prawi, że synek uczy się dobrze, jyny je za mało "aktywny". Ale zaczła wykłodać, co sie ji roz przytrefiło. Była jakosi strasznie przybito, kłopoty w chałpie, w szkole cosi sie ji nie uklodało. Siedzi w klasie, dzieckóm cosi kozała czytać i prawi, strasznie ciężko ji je na duszy. Na roz mój synek dochodzi do ni i dowo ji lizoka. Prawi, że poradziłaby go uściskać, że o mało sie nie rozbeczała. Zrobiło sie ji zaroz na duszy lepi. Tak se myślym, wiela razy, "tako mało rzecz, a cieszy". Wiela mómy takich ciężkich chwil w życiu, a byle dobre słowo, "mały gest", a może człowieka podniyś na duchu. Tak jak ta tyncza w deszczowy dziyń, przyinosi radość i nadzieje, że zaś bydzie piyknie, że zaś zaświyci słońce. Tak taki lizok może łodmiynić nasze myślyni i przyinyś radość, że wszystko złe sie łodmiyni.

Pokozały sie dłógopisy. We szkołach nastała moda, już sie nie chciało dzieckóm strugać ołówków i filować filfedry. Dłogopisy - to było pisani. Dziełcha suszyła mi głowe ło taki dłógopisy. Upatrzyła se w kiosku trzy w rozmaitych kolorach na podtawce. Piyke były. Ściskałach pinióndze, (zawsze u mie było przed wypłatóm), a dziełcha mi zwuczy za uszami. Aż jednego dnia prawi, mamo, dołóż mi, już móm dwa złote. Pytóm sie ji, wiela móm dołożyć, a dziełszka prawi, sztyrycetłosim (ty dłógopisy kosztowały piñdziesiąt złotych). Roześmiołach sie na to, i coch miała zrobić, dałach ji na ty dłógopisy. Też sie mógła w szkole pochwolić.

Hanka łod Śliwków

KRZYŻÓWKA ✱ KRZYŻÓWKA ✱ KRZYŻÓWKA

20 ZŁ ✱ 20 ZŁ ✱ 20 ZŁ ✱ 20 ZŁ ✱ 20 ZŁ ✱ 20 ZŁ ✱ 20 ZŁ ✱ 20 ZŁ

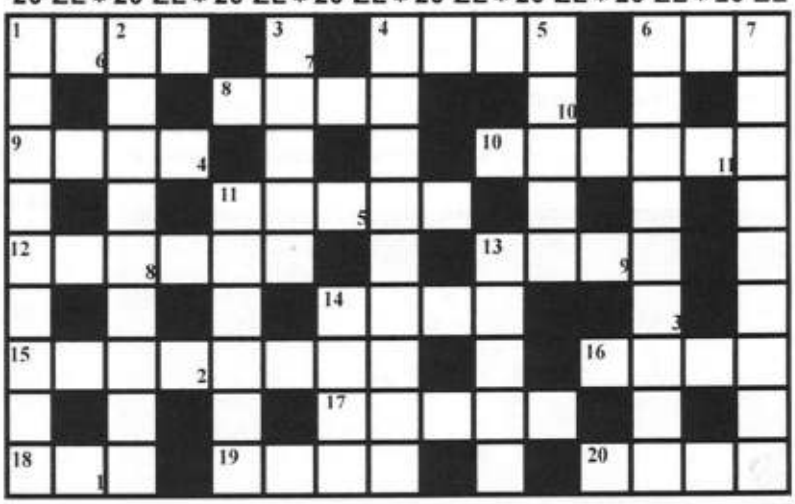

POZIOMO: 1) boisko tenisowe, 4) koniec czegoś, 6) piłka w bramce, 8) roślina pastewna, 9) z wakacjami, 10) pierścionek z inicjałami, 11) sytuacja bez wyjścia, 12) pomoc, troska, 13) .... de Lucia, słynny gitarzysta, 14) marka papierosów, 15) ryba drapieżna, 16) koncern samochodowy, 17) tęgie lanie (wspak), 18) swobodne zachowanie, 19) Anna zdrobniale, 20) skrzynka na głosy

PIONOWO: 1) pnącze liliowate, 2) oficer na koniu, 3) nadmorski pagórek, 4) przegroda wodna, 5) szklana tafla, 6) wenecki taksówkarz, 7) rodzaj szklanki, 11) roślina ozdobna, 13) producent lodówek, 14) słynny podróżnik brytyjski.

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 8 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 22
CZERWIEC

Nagrodę 20 zł otrzymuje **Joanna Bojmel** z Ustronia, ul. Partyzantów 6/2. Zapraszamy do redakcji.

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny **Wojsław Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67**. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Firma „MONO", Cieszyn, ul. Macierzy Szkolnej 3/25. Druk: "INTERFON" Sp. z o.o. Cieszyn, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 18.06. 98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 25.06. 98 r.